

# GAZETA KRAKOWSKA

## Nr 6.

Z KRAKOWA DNIA 19 STYCZNIA 1825 ROKU WE SRODE.

— Z Krakowa. —

Oto jest dosłowny wniosek, który Reprezentant Marcin Soczyński, Członek Komisji Skarbowej, na Posiedzeniu dwunastym Seymu Rzeczypospolitej Krakowskiej uczynił.

*Prześwietna Izba Ciała Prawodawczego!*

Lubo Senat Rządzący w odpowiedzi na p. party przez Przesw. etną Izbę Ciała Prawodawczego wniosek mój o zniesienie podatku Czopowego w Mieście Krakowie i Okręgowych, oświadczył, iż nie trafia na myśl jak: powodowała Przesw. etną Izbę w zniesieniu tego podatku 200,000 Złp. wynoszącego; lubo istwo było Wysokiemu Senatowi Rządzącemu natrafic na tę myśl, która dążyła jedynie do ulżenia przesiążonym Obywatelom w miastach osiadłym w ciężarach publicznych, i przybliżenia równości podatkujących. Lubo na ostatek Reprezentanci z miasta Krakowa i Okręgowych tylerazy udając się z prośbą do Senatu Rządzącego o inicjatywę w zamiarze zmniejszenia podatków, zawsze odbierają odmawiającą odpowiedź, a tem wszystkiem znając smutne położenie

swych Komitentów nieprzesną naprzykszać się Prześwietney Izbie swemi prośbami w nadziei, iż przecież kiedyś wzbudzą litość, kiedy sprawiedliwości osiągnąć nie są w stanie.

Tak jest, Prześwietna Izba Ciała Prawodawczego, że sprawiedliwości i wyrzuczenia na los swój Obywatele Miasta Krakowa i Miasteczek Okręgowych u Senatu Rządzącego pozyskać nie mogą to przekonywa, iż od początku bytu Narodu naszego Stan duchowny uzyskał zmniejszenie Offiary 50 grosza na 40ści. Właściciele ziemi, uzyskali zniesienie podatku Subsidiij Charitativi i pół podymnego prawnie, bo za inicjatywą od Senatu Rządzącego udzieloną przez Izbę Ciała Prawodawczego przeszłą. Uzyskali ulgę w podatkach Czopowego wiewskiego, w poborze produktów dla wojska, które to podatki lubo za Xięztwa Warszawskiego aż do ostatnich momentów byta owczego Xięztwa w swej mocy będąc Kraiowi naszemu w spuściznie dostały się, jednakowoż takowe jakim sposobem z listy budżetu zniknęły dotąd prawnie wykrytem nie jest, pomimo jednak tak znacznych zmniejszeń

podatków przez właścicieli Ziemi dawno poneszonych, nie mają, i w tym ulgę Właściciele Ziemi doznali, gdy rozkład podatku podymnego przy nowej lustracji samymi Właścicielom zostawiono, gdy temczasem Obywatele w miastach osiedli, pomnożywszy znacznie dochód publiczny przez wierny wykaz przybyłych dymów, żądacy przez to ulgi nie doznają.

Czyliż wykazanie to ulgi otrzymaney przez innych Obywateli Ziemi, nie wkłada świętego obowiązku na Senat Rządzący aby sam pobudzony sprawiedliwością, nie miał nam w miastach osiadłym przynieść jakiegokolwiek ulgi? — Czyliż potrzebuie Senat Rządzący abyśmy Obywatele Miasta Krakowa zebrali liście, wszak obok Rządu zostając widział Senat Rządzący i widzi jakie klęski dotyczą Obywateli; ścieśnienie handlu i zamknięcie prawie odbytu Rękodzielcom naszym, stawia Kupca i Rzemieślnika w tej ostateczności, iż z kapitału swego codziennie zmniejszającego się żyjąc, zapuszcza się w myśli okropne wyrachować się nie dającej przyszłości. Właściciele Domów z Czyszów tylko opędzający swe potrzeby życia i okrycia, przez Rozporządzenia Ościennych Narodów względnie Młodzi na Nauki tu przybywający dawno, widząc zmniejszony dochód z Czyszów, z czegoż mają opłacać, te podatki nad dochód przewyższające? — Jawnem dowodem smutnego położenia Obywateli w Mieście osiadłych jest pomnażająca się liczba udających się osób pod opieką Towarzystwa Dobroczynności, Instytutu Miłogierdzia, a nierównie znaczącej liczby Obywateli wsparcia u swych współ-

obywateli szukających. Te ogólne uwagi sędzę być dostatecznymi dla okazania, iż przyszła już kolej i na Obywateli w miastach osiadłych, aby Im ulga w podatkach uczynioną być mogła, wszak Miasto Kraków wszystkie swe dochody miejskie włączając w to dochód z Ciepłego Miejskiego wyrównawający dawnemu podatkowi konsumpcyjnemu oddało na użytek Narodu. A skarb publiczny, wzięwszy pod rachunek summy budżetem z lat poprzedzających przeznaczone na różne budowy nie przedsięwzięte, tudzież sumę sze kilka tysięcy przeszlorocznym budżetem nieetykalną i terażniejszą Reprerentacyi do dyspozycji w gotowiznie przekazaną w tak kwitującym stanie znajdując się, iż śmiało utrzymywać można, że gdyby dochody z Kopali i Seli do tego dołączone były, wszystkie wydatki roczne zaspokoiłoby być mogły, bez wymagania zwyczajnych, tak stałych jak nie-stałych dochodów. — Dla tego widząc dostateczny fundusz na przyniesienie ulgi nieszczęśliwym podopadłym i przeciężonym ciężarami publicznymi Obywatelom w miastach osiadłym, poważam się wnieść prozbę do Prześwietney Izby Ciała Prawodawczego o wyiednanie u Senatu Rządzącego inicjatywy na zniesienie opłaty 50/100 w podatku podymnym przeznaczonym na umorzenie Bankocetli, z posiadłości przez Obywateli Miasta Krakowa i Miasteczek Okręgowych wnoszoną. Niemniej na zniesienie na fundusz Policji podatku przez pewną tylko klasę Mieszkańców Krakowa ponoszonej: tem uciążliwszej dla kentrybuentów, iż już od trunków od których wyszynku ta opłata pobierana, wno-

szą do kasy znaczne kwoty pod tytułem Czopowego, już i ze względu tego, że sami ciężar utrzymywania policji ponosić muszą, gdy ta w rządym każdym Narodzie od wszystkich Obywateli a nie od szczególnej klasy utrzymywane być winna.

Kraków d. 28 Grudnia 1824 r.

Posiedzenie 13 Seymu Rzeczypospolitey Krakowskiej d. 30 Grudnia 1824 r.

Po odczytaniu Protokołu Obrad Seymowych Posiedzenia dwunastego

Reprezentant Florakiewicz powodowany głosem Reprezentanta Assessora Seymu Soczyńskiego na poprzednim Posiedzeniu podniesionym wykrywającym potrzebę zniesienia opłaty 5000 w podatku podymnym, i składki od Szykarzy na fundusz Policji w Mieście Krakowie, jako żadney ugi w podatkach niedoznajcym, wystawił Izbie ciężary jakie i Okrąg Miasta Krakowa w utrzymywaniu Policji Wiejskich, rebieniu mostów, szarwarkach i innych opłatach dotyczą, a odpowiadając na wniosek Teogóż Reprezentanta żądał uchylecia 5000 Dymowego tak z miasta iako i Okręgu i odesłania uwag swych do Senatu Rządzącego. — Oto jest dosłowny głos Reprezentanta Florakiewicza w tej mierze zmiany: W dotychczasowym ciężarach Miasta Krakowa i Okręgu, przymawiając się do głosów Szanownych Reprezentantów: Gminy I. Miasta Krakowa P. Marcina Soczyńskiego, i Gminy I. Okręgowy P. Józefa Hr. Wodzickiego mam honor przedstawić.

Jako Obywatela osiadłego tak w mieście iak i na Prowincyi, jednako mnie obchodzi pomyślność tak Miasta iak i O-

kręgu, a wypadki istniejące przekonują, że obywatele okręgowi nie są zły chęci przeciwko Obywatelom Miasta, bo będąc prawem dziećmi jednej Matki Rzeczypospolitey, wzajemnie, źle sobie życzyć niemogą.

Niedostatek okazujący się w Mieście Krakowie, jest skutkiem malejszey ludności Chrześcijańskiej w Mieście, i jest skutkiem taniości i nie-żoźności pozbycia ziemiopłodów, ten sam niedostatek z brakiem gotowizny bardziej jeszcze dolega na Prowincyi, w czym odwołać się śmiało mogę do świadectwa Obywateli mających posiadłości tak w Mieście iak i w Okręgu, zabytek jedynie z lat poprzednich, lub zaciąganie na miątek ciężarów, jedynym są w dzisiejszych trudnych czasach zasilkiem.

Jeżeli za bylego Rządu lub później iaka nastąpiła dla Okręgu ulga, równie nastąpiła i dla Miasta. Zniesienie podatku Konsumpcyjnego gnębiącego Miasto Kraków codziennie każdy Obywatel i mieszkaniec szczególnie w terażniejszym niedostatku z największym uwielbieniem pożytkiem. Furze, podatek kwaterowy, i inne podobne już nieciężą, chociaż dawniej cięższy tak Miasto iak i Okrąg; podwyższenie Podatku dymowego cięży dotąd tak Miasto iak i Wsie Nie tayo jest, iż Propinacye na wsiach (wyjąwszy może przy rogatkowe) zupełnie upadły, a przecież z nich Jutrata mieści się w opłacanym Podatku Ofiary dawniej dziesiątowy, a dziś dwudziestocztero-groszowy nazwanym. Czopowe mieyskie opłacają nie Właściciele w Mieście, ale ostatni Konsument, iak to wyświadczył głos Reprezentanta P. Hr. Wodzickiego, a w mieście Jęścista kontrola, Szym-

ków znaczną pewnie intratę stanowiących, da pomoc niezawodną potrzebującym i do tego prawo mającym; że jest z Szynków znakomita Intrata, dowodzi ciżba do Konsensów pomimo wygorowanej od Konsensów opłaty.

Przypomnieć nam sobie należy jak wiele jest ciężarów na budżecie krajowym nie umieszczonych, a przecież przez Okrąg ponoszonych; Policya w Okręgu jest ciężarem miejscowym, iako to Zastępcy Wójtów, Policyanie, stróże nocni pomoc w chwytaniu, dozorowaniu i przeprowadzaniu zbrodniarzy, i inne rozmaite bezpłatne posługi, a przecież Policya, Milicya i Stróże w Mieście Krakowie znakomicie ciążą na Budżecie całego kraju; składki na Bióra Wójtów i areszta, szarwarki nie tylko do Gościńców publicznych, ale i do dróg pobocznych, z utrzymywaniem jednych i drugich, nie małym są ciężarem; a cóż mówić o murowaniu i budowaniu mostów wielki koszt właścicielom ziemi sprawujących, kiedy most na Rudawie ku Zwierzyncowi, chociaż podobno jeszcze niedokończony, a iż kosztuje Skarb kilkadziesiąt tysięcy Złotych Polskich. Budowanie Tam i utrzymywanie kosztowne brzegów Wisły i innych rzek, rowów, kanałów; równie murowanie i budowanie kościołów, plebanii, wikaryi, ementarzów i innych rozmaitych budowli są ciężarem nie budżetowym; wiele także ponosić się musi w Okręgu nieprzewidzianych wydatków, nieprzepominając ciążącego zapomagania Włościan. Kłęski ognia, powodzi, gradobicia, burzy, chorób na ludzi i bydło, i tym podobne, dosięgają części i bardziej Okrąg, a doycie Allewacyi jest bardzo

trudnem, i małym stać się zasłankiem; iak świeżo w dniu 8 Września r. b. nad zwyczajna i nieopamiętna burza zalała będące na podwyższeniu Miasteczko Trzebini, okolice tak dalece, że Mieszkańcy z rozzerwanych stawów ryby w sieniach zaaydowali, a kamienie po kilkadziesiąt funtów wążące zamiosła powódź na środek stawów; szkody ztąd, chociaż maieysze iak w Trzebini, przecież i w okolicy czuć się dały.

Zdać się, iż Szanowny Reprezentant Gminy miejskiej P. Marcin Soczyński odstąpił od żądania zniesienia podatku Czopowego Miejskiego, przestając na żądaniu ulgi w podwyższonym dymowym podatku, do czego i Ja się przychyliam, jeżeli to byż może, aby podwyższenie takowe ciążące Miasto i Okrąg, ulżonem było.

Jeżeli Uwagi moje trafią do przekonania Przecświetney Izby Prawodawczej, upraszam o przesłanie tychże do Wysokiego Senatu Rządzącego, który zajmując się nieprzerwanie dobrem publicznym, zapewne się nie opuści, co by do uszczęśliwienia Kraiu przyłożyć się mógł.

Assessor Seymu Soczyński przedstawił, iż tylko jeden podatek Konsumpcyjny w Mieście Krakowie zniesiony, nie przyniósł żadney ulgi mieszkańcom, przez podwyższenie przez sam Rząd Podatku Czopowego, gdy w miejsce tego do płacenia podatku osobistego przynaglecał zostali, opłacony zaś podatek na fundusz Policji, dotyczący wyłącznie iedną Klasę mieszkańców Krakowa, tem uciążliwszy jest, gdy inne Klasy równie opieki Policji doznają, a do płacenia tego

podatku nie są pociągane, gdy po Wsiach nie masz ustanowiony opłaty od Wyszynków, iaka w Mieście Krakowie zaprowadzaną została, przeto dla zrównania podatkujących i w Krakowie znieśioną być winna, która gdyby zalesioną być nie mogła, Senat Rządzący zwracając do pierwszego rzeczy stanu, uczyniłby ją znośniejszą, gdyby obywatele pozostali przy prawie im służącym szynkowania, które Senatowi oddane, przez Tenże samowolnie osobom, którym nawet szynkowanie dla pełnienia obowiązków publicznych wzbronionem być winno, udzielaniem zostać, z resztą żądał komunikacyi wniosku Reprezentanta Assessor Seymu Hrabi Wodzickiego na zeszłym Posiedzeniu uczynionego, celem przymowienia się do tegoż a odpowiadać na wniosek Reprezentanta Florkiewicza znajdując takowy w Duchu tymże przyniesienia ulgi przyciśnionym, zrobiony był za odesłaniem jego z swym wnioskiem do Senatu.

Reprezentant Librowski przywodząc iż dla zniesienia podatku od sprzedarzy mięsa i piwa, efekta te z Okręgu sprzedawane, tamują odbył sprzedającym w Mieście, uważał zniesienie podatku konsumpcyjnego być barzcie cięższym, niżeli ulgą dla mieszkańców Miasta.

Assessor Seymu Hr. Wodzicki z Uwagi, iż przywóz do Miasta mięsa i piwa stanowiąc ich taniość, być tylko może ciężarem dla prywatnych osob, sprzedają tychże w Mieście Krakowie trudzących się, sądził iż dobro publiczne żadney na tem szkody nie ponosi. Co zaś do wniosku ustanowienia opłat na Wsiach od wyszynków, oznajmił: iż Dochód

od wyszynków nie przez konkurujących, lecz przez Właścicieli Ziemi utrzymywanych, obięty jest w podatku ofiary, a zatem dwoiśtey opłacie ulegać nie może.

Delegowany Senator Grodzicki znajdując wprzód potrzebę roztrzygnięcia tej okoliczności, czyli przedstawiony wniosek z Art: 126 i 127 Statutu Urządzącego Zgromadzenia Polityczne ma być przesłany Senatowi Rządzącemu, lub nie, uważał iż najmniebezpieczniejszą jest rzeczą znosić podatki stałe przez Właścicieli gruntowych opłacane, by fundusze zniestałych, przez Kontrybuentów tylko i Konsumentów debrowolnie wnoszonych czerpane, nie były z czasem niewystarczającymi na potrzeby konieczne Krajowe.

Izba Prawodawcza Wniosek Reprezentanta Florkiewicza wraz z wnioskami poprzedniemi Reprezentantów Assessorów Seymu Saczyńskiego i Hr. Wodzickiego Senatowi Rządzącemu przesłać postanowiła.

Michał Wronski  
Sekretarz Seymowy.

Z Warszawy d. 11 Stycznia.

Podnosi się cena żyta. Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za korzec od zł. 7 do 7 i pół. Pszenicy od 12 do 13. Jęczmieńca od 6 i pół do 7. Owsa od 4 i pół do 5 i gr. 10. Siana furę jednokonną od 10 do 15, parokonną od 18 do 22 i pół. Słomy furę zwykłą od 4, i pół do 6.

Z Paryża d. 3 Stycznia.

D. 31 z. m. wielkie Deputacyie obu izb prawodawczych złożyły N. Kró-

lowi adressy na mowę przy zagaleniu posiedzeń przez niego mianą. Adres Parów jest następujący:

„Najjaśniejszy Panie! Poddani W. K. M. Parowie Francyi, zbliżają się do tronu dla złożenia u jego podnóżka zwyczajnego swojego uszanowania, miłości i szacunku. Serca nasze uznają przed wszystkim potrzebę złożenia W. K. Mci hołdu wdzięczności za wszystkie uczucia i nadzieje, które wzbudzasz. Najpierwszą potrzebą Serca W. K. Mci było przemówić do nas o stracie Brata, który był bardzo i zasługiwał być kochanym, dla znalezienia w naszym smutku nielaski ulgi. Doznaj, Najjaśniejszy Panie, tej ulgi i niechaj smutek nasz ukoi pomysłką boieści W. K. Mci! Powszeczny smutek okazał W. K. Mci, ile cęła Francya dzieliła z W. K. Mcią żal który zmniejszony tylko został przez znalezienie utraconego Ojca w jego następcy. Czyliż kiedy był słuszniejszy żal! My świadkowie tego pamiętnego Rządu, patrzeliśmy na Monarchę, który w nayprzykrzejszych okolicznościach, w takich kiedy Król znajdować się mógł, na wzór Karola Wielkiego i Ludwika S. nadał swem ludem instytucye i ustawy, i jako widoczne narzędzie Wszecchnocy Opatrzności, podobnie jak Henryk IV oswobodził kraj swój od fakey, rozbrając nienawiść, przebacząc obłąkanym i żaliącym do swego łona przyymując. Potomność powie: „Ludwik XXIII znalazł Francyją przez długie nieład i wielkie udręczenia wyczerpaną, a w niewielu latach wznosił na nowo swój tron, utwierdził go swoimi instytucyami, zostawił Francyją szczęśliwą, wol-

ną i z samą sobą i Europą pojednaną. „Naówczas mogła Francya przerwane od dawna przyjacielskie swoje stosunki z ościennymi narodami odzyskać, które przez znaną W. K. Mci rzetelność łatwo utrzymane być mogą, i dla wszystkich krajów są zakładem bezpieczeństwa trwałego pokoju i wypływających z niego dobrodziejstw. Oto są, Najjaśniejszy Panie, dobrodziejstwa, które przyrzekłeś swem ludem, a ulepszenia w względzie religijnym, prawodawstwa, publicznego wychowania i obyczajów będą ciągłym W. K. Mci staraniem. „Znasz W. K. M. obowiązki dostojności Królewskiej, a zmocniony miłością swego ludu i w zaufaniu w Religii, posiadasz potrzebną odwagę i siłę do ich wypełnienia. „Szlachetne te słowa W. K. Mci utkwiły w sercach wszystkich Francuzów. Jeżeli nieszczęścia i potrzeby ościennego kraju wstrzymują jeszcze część W. K. Mci woyska za granicą, tedy spokojną jest na to Francya, ponieważ sprawa obu narodów zapewnioną jest umowami, i z wyniosłością przypomina sobie chwalebny kampanią, w której Król przywrócony został Hiszpanii i wysoki Xiążę, który kiedyś nad dziećmi naszymi ma panować, okrył się wojenną i polityczną chwałą. Lecz W. K. M. dążysz jeszcze do innej chwały. Raczcieś nam namienić o wielkim czynie sprawiedliwości i mądrości Monarszey, przez który ostatnia rana rewolucyi ma być zagoioną, co było zawsze życzeniem zmarłego W. K. Mci Brata, a teraz nadeszła do tego chwila. Wierność przywiązania do W. K. Mci nieznna żadnym granic i poty tylko milczała, poki kraj

znajdował się w potrzebie; ale teraz okazuje nam się pomyślniejsza przyszłość i zapewnieniami jesteśmy przez W. K. M., iż przez wielki ten środek nie będą, ani podatki pomnożone, ani kredyt naruszony, ani przeznaczone na służbę kraju wydatki uszczuplone. Izba Parów przymie z pokorną wdzięcznością udzielić się mający przez W. K. M. przedmiot, o którym po przywroconiu prawego tronu była już mowa. Wstąpienie W. K. Mci na tron odznaczane zostanie naprawieniem wielkiego nieszczęścia, stanowiąc będzie epokę szczęścia i chwały, którą panowanie W. K. Mości zapowiada i przywróci zgodę pomiędzy wszystkimi W. K. Mci dziećmi. Raczyłeś W. K. M. powołać Parów i Deputowanych dla znaydowania się na uroczystym obrzędzie, który utwierdzić ma dawny Święty Związek między Religią i dostojnością Królewską. W oczach tego, który słyszał pierwszą W. K. Mci przysięgę, ponowisz tysiącletni związek, który odkolebki Monarchii istnieje: że Francya za Klodowika i Lugwika S. pod Karolem X. odmłodniała i reforma państwa zatwierdzoną została. Następca Klodowika odbierze z rąk następcy S. Remigjusza namaszczenie i przed tym samym Ołtarzem, przed którym W. K. Mci złożysz przysięgę, pokaże się nowa Klotylda, która jak dawna pełna odwagi i dobrego ducha błagała błogosławieństwa Nieba o pomyślność oręża dla Małżonka swiego, błagać będzie o szczęśliwe panowanie Ojca swiego; oba zaś wielkie ciała zamydlające się przy tym uroczystym obrzędzie, który podług wyrzeczenia s. p. Poprzednika W. K. M. połącza teraz wiejszość z przeszłością, poznają pier-

wszych mężów narodu i naczelników wojska, którzy jak za Klodowika poświęcali się Chrześcijaństwu, poświęcają się usłudze Monarchii; i gdy W. K. Mśc przed tym, który rządzi Królami i ludami, zaprzysięże: „zachowaj i kazać zachować ustawy krajowe i nadane przez N. Brata instytucje, poszytamy się za szczęśliwych podlegania Monarsze, który pysznił się z panowania nad nami, i rzucimy się przed ten sam Ołtarz dla błagania Nieba o długie W. K. Mci życie, pomyślne panowanie i szczęśliwość Francyi.”

J. K. M. odpowiedział na ten adres: „Mci Panowie! Trudno abym potrafił wyrazić Wam moją radość, jakie mi wynurzone przez Was uczucia w imieniu Izby Parów sprawiły. Staraj się zawsze będą okazania tej mojej ufności, i spodziewam się, że podobnemi na nią uczuciami odpawie. Każę izbom podać ustawę, która pewnie wszystkich Francuzów połączy, tak jak są w sercu moim połączonemi. Nie przestanę na tem, Mci Panowie, lecz każę Wam na każdym posiedzeniu podawać ulepszenia, które dla szczęścia drogiego mojego ludu uznaję za potrzebne. Co za chwala dla Tronu i dla Was! Mci Panowie, gdy to szczęśliwe dzieło w porozumieniu tylko z Wami i za pomocą Boga, który opiekuje się Francją, potrafię uskutecznić.”

Odpowiedź na adres izby Deputowanych, który był krótszy, ale równie o każdym punkcie mowy zagajającej wspominał, była podobnej osnowy jak powyższa.

W dniu nowego roku odbierał Król powinszowania od rodziny Królewskiej, Xcia Leopolda, Saske-Koburgskiego, Mi-

nistrów, Posłów, i t. d. Muncypalności odpowiedział Król na tey życzenia nayuprzejmiej. Po południu pokazał się J. K. M. z ganku ludowi i naywyższemi okrzykami pozdrowiony został.

Jenerał Hiszpański Ballesteros miał u Delfina posłuchanie.

Rezporządzeniem Królewskim z d. 15 b. m. powołanych jest do czynney służby woyskowej 60,000 popisowych z r. 1824. Losowanie nastąpi d. 10 Lutego, a d. 2 Maia znajdować się każdy z popisowych ma w swoim pułku.

Xżę Polignac, Poseł nasz w Londynie, pojechał tam napewrót d. 31 z. m.

Papavoine przyznać się miał do zabójstwa dwóch chłopców w lasku St. Vincens, ale oraz oświadczył, iż nie tych miał zamiar zabić. Sądzą, iż ku końcowi tego miesiąca nastąpi w tey sprawie wyrok.

Dla części kupców tutejszych nowy rok zaczął się z przestachem i nieszczęściem. O godzinie 7 z rana w wielkim drewnianym składzie towarów na wale Włoskim wybuchął płomieniem ogień, który mimo ratunku cały gmach z znajdującemi się w nim towarami w pyry obrócił. O godzinie w pół do sztycy zapadł się cały dach. Rachują szkody do 600,000 Fr. Olbrzymie węże i rzadkie ptaki z Senegalu, które tam były do widzenia, spaliły się. Młoda kobieta, która dopiero przed kilku dniami poszła za mąż, utraciła w złożoney tam skrzyni, z szalawą Kaszemierskiemi, cały swój majątek do 80,000 Fr. wynoszący. W popiołach znajdują wiele stopioney monety. Jak się zaś tam ogień dostał, dotąd niewysledzono. Stróż, który tam zawsze sypiał, zaniedbał tey nocy swoje go obowiązku. Chińskie łazniki i pałac

Xeia Massy były tym ogniem zagrożone, ale szczęśliwie ochronione zostały. Z ludzi nikt tam życia nie utracił. Na tymże mieyscu spalił się przed 20 laty podobny magazyn.

Z Madrytu d. 25 Grudnia.

Król z całą swoją rodziną i Xięciem Saskim zaszezczył obecnością swią akademiją S. Ferdynanda. J. K. M. zachęcał malarzów i ich uczniów do pracy. Zdać się, iż Dwor do Marca pozostanie w stolicy tutejszey.

Tu panuje spokojność; ale w Metril i Almeria zayść miały zaburzenia.

Jenerał kapitan Madrycki zażądał od sądów dokładnego opisu officerów przeciw którym rozpoczęte są sprawy, tudzież ich przewinienia, i t. d. Sądzą, iż Królowi podana będzie propozycya względem ich ulaskawienia.

Biskup Leony naklonił dwie rodziłny Angielskie Powet i Thronburg do przejścia z Ewanjelickiej wiary na Katolicką.

Trapista zwiedził celnieysze miasta Rioi i wszędzie w kazaniach swoich zachęcał do zgody i wzajemnego sobie przebaczenia. Sądzą, iż to nastąpiło z polecenia rządu, ponieważ w tych okolicach ma wpływ wielki.

Zapewniają, iż Minister spraw zagranicznych odebrał od naszego Konsula w Algierze doniesienie, że Dey Algierski Jenerała Lopes Banos oddał pod jego rozrządzenie.

Były Minister Santa-Cruz jest bardzo chary; sądzą jednak, iż wkrótce otrzyma wolność.

D. 16 b. m. fregata Fama i bryg Maryia Izabela odplynęły z Kadyxu; sądzą, iż oba te okręty przyłączą się do wysłaney dawniej z Koruny wyprawy dla wspierania działań woyska naszego w Peru.



DODATEK

ROK 1825  
DOKŁADNOŚĆ 6.

GAZETY KRAKOWSKIEJ

Z KRAKOWA DNIA 19 STYCZANIA 1825 ROKU WE SRODĘ.

— 2 Krakowa. —

SENAT RZĄDZĄCY

*Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Powziąwszy z bitem publicznych wiadomości o nieszczęśliwym zdarzeniu, jakie spotkało w dniu 7 Listopada r. z. Stolicę Państwa Rosyjskiego; lubo obok tego czyta, jak Oycowska troskliwość Obecnej tej kłętce Monarchy starała się otwarzeniem Skarbów pierwsze nieszczęśliwych zaspokoić potrzeby; lubo iuż w tym przykładem poszli Moźniacy teyże samey Stolicy Mieszkańcy, których Opatrzność od podobnych strat zachowała; równie ak wszystkie Ludy Berlu Najjaśniejszego Cesarza Wszzech Rosyi Króla Polskiego podległe, z kąd bez wątpienia znaczne dla unieszczęśliwionych wynikiem wsparcie: Rozumie przecież Senat, że dogodzi życzeniu Mieszkańców Krainy Krakowskiej Wspaniałą opieką tegóż Najjaśn. Cesarza i Króla zaszczyconey, gdy im poda sposobność należania także choć w zbyt małym w porównaniu cząsteczce, do tak pięknego czyau i otarcia iez choćby jedney tylko familii. Tym celem

postanowił otworzyć Subskrypcyą, i zbieranie Składek Woytom tak Mieyskim iak Okręgowym w Kraiu Wola: Mias: Krakowa poruczyć, którzy udzielone sobie od Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi Poraphowane i pieczęcią Urzędową zaopatrzone Księgi utrzymować będą, a w te offiarujący własną ręką zapisze swą offiarę, i nawzajem od przyjmującego odbierze kwit złozenia tej ilości świadczący. Gdyby zaś offiarujący pisać nieumiał lub osobiście w Biórze Woyta być niemógł, albo nakoniec chciał mieć imię swoje zamilczanym, kto inny może go wyręczyć, lecz się i sam wyręcający podpisać w Ksędze powinien będzie. Podobną Księgą zaopatrzyć się będzie w Wydziale Spraw Wewnętrznych. Wszystkie zaś otwartem być mają aż do końca Miesiąca Kwietnia Roku bieżącego; po upłynieniu którego Woyci Gmin, tak Księgi iak zebrane Pieniądze Senatowi dla dalszego onych przestania złożyć powinni będą.

W Krakowie d. 10 Stycznia 1825 r.

W O D Z I C K I

Mieroszewski Sekr: Jea: Sen:

### Towarzystwo Dobroczynności

Przeniknione uczuciem wdzięczności, składa dzięki Wielmożnym Alexandrowi Szopowiczowi i Józefowi Kesslerowi, którzy w dniu 15 b. m. i r. odznaczającymi się swemi talentami, iwszy przez danie Koncertu na Skrzypcach, 2gi na Fortepianie tu w Teatrze Narodowym, obydwaj jako Miłośnicy Sztuk pięknych, oraz Ludzkości cierpiącej, przyczynili się zaszczytnie do wsparcia Ubogich w Domu ogólnego Schronienia będących.

W przeciągu roku zeszłego 1824. w Obserwatorium Astronomicznem Uniwersytetu Jagiellońskiego, zrobiono w ogóle, ile czas pogodny dozwalał obserwacyi Astronomicznych 906, iako to: Słońca przechodu przez Południk i wysokości południkowych 335. — *Plam na Słońcu* 10. — *Xiężycy* 66. — *Gwiazd stałych* 383. — *Saturna* 12. — *Komety* 4. — *Wenusy* 14. — *Jowisza* 14. — *Marsy* 21. — *Uranusa* 19. — *Immersy i Emersy Satelitów Jowisza* 13. — *Okulltacyi gwiazd stałych przez Xiężycę* 14. — *Okulltacya Uranusa przez Xiężycę* 1. —

Niektóre z tych Obserwacyi z obrachunkiem przesłane do Berlina do Astronoma Bode, znajdując się w Efemerydach Berlińskich na rok 1827.

Wincenty Karczewski,

Adjunkt Obserw. Astronomicznej

Z Stambułu d. 14 Grudnia.

(Z Dostrzegacza Austriackiego.)

Gdy na początku bieżącego miesiąca nadeszła tu urzędowa wiadomość o odejściu wojsk Ottomańskich z Xięstw Multan i Wołoszczyzny aż do liczby traktatem pokoju na osady oznaczonej, przeto Ces. Rossyjski Rade c-

tatowy, P. Minciaki, doniesł Porsie, złożyć chce wierzytelny swoy list iako sprawujący Cesarsko-Rossyjskie interesy. — W moc tego doniesienia zaprosił Reiss-Eftendy P. Minciaki d. 11 b. m. na naradę, podczas ktorej złożył mu wierzytelny swoy list.

D. 7 b. m. odbył się liczny Dywan, na którym rzecz była o różnych przedmiotach dotyczących się wewnątrznej administracyi i wojskowosci, i między innymi uchwalone zostały następujące ważne zmiany w wielkorządstwach i dowodztwach wojskowych:

Wielkorządstwo Rumelii, wraz z powiatami Janiny i Delvino i razem aaczelné dowodztwo nad lądowcami Ottomańskimi wojskami peruczone zostało dotychczasowemu Gubernatorowi Widynu, Mehmed Redszyd Baszy. Dowodzą w twierdzy Widyn mianowany został dotychczasowy Wielkorządca Saloniki, Ibrahim Basza. Omer-Vrione, dotychczasowy Basza Janiny, przeniesiony jest na Wielkorządstwo Saloniki. Dowodztwo w powiecie Valona (w Albanii) Begley-Bejowi Ibrahim Sade-Suleiman, w powiecie Trykali (w Tessalii) Begier-Bejowi Illesan-Sahli, a w powiecie Constandil (w północney Macedonii) Begler-Bejowi Ahmed (Wnukowi Omer-Vrione) pod warunkiem, aby go osobiście sprawował, powierzonymi zostały. Postanowienia te mieć będą szczególniejszy wpływ na położenie rzeczy w Albanii i Epieze.

Przez doniesienia z Syra, z Smirny i innych miejsc Archipelagu uwiadomionemi zostaliśmy o działaniach i losie floty Egipskiej dokładniej niż dawniej, aczkolwiek jeszcze niezupełnie. Nastę

pujące podania służyć tymczasowo mogą iako wiary godne: (\*)

Wyprawa Egipska wypłynęła istotnie d. 8 Listopada z Budrun, a d. 10 przybyła na wysokość wyspy Kandyi, gdzie oczekiwała na nią eskadra Grecka z 40 kilku statków złożona. Pięć Greckich okrętów i tyleż palnych statków, z których zatopiły się niektóre, nadreminie rzuciły się tego dnia na pojedyncze Egipskie okręty. D. 12 obie floty znajdowały się blisko siebie, ale wiatr tak był potężny i razem zmienny, iż żadna nie mogła czynić obrotów. D. 13 cztery Greckie okręty z palnymi statkami ugniały się za Egipską fregatą, która iednak z spalaniem kilku żagłów przed niemi uszła. Tegoż dnia zamienił się wiatr w potężną burzę, która d. 14 nie tylko oddaliła od siebie obie floty, ale nawet pojedyncze okręty w różne strony rozpędziła. Podczas tej burzy flotta Egipska utraciła kilka okrętów, (jak sądzą 5 przewozowych pod Europejskimi Kapitanami) które dostały się w ręce nieprzyjaciela. Dawniej (w nocy z d. 9 na 10) zabrał tenże należącą do floty Egipskiej Hiszpańską brygantynę. Na tem zdaie się kończyć zwycięstwo Greków.

Dwanaście Egipskich okrętów weszło podczas burzy do portu Kandyyckiego, a reszta floty udała się, iak już wiadomo, do odnogi Marmorissa. Zapewniają, iż zaraz po nadejściu o tem wiadomości posłany rząd został rozkaz Ibrahimowi Baszy, aby po ustaniu wiatru złączył się z stojącą pod Kandyią 12 okrętami i z całą swoją wyprawą za pierwszą sposobnością wyjądował do Merci. Wewnątrz tej wyspy tak wielka pomiędzy stronietwami zachodzi niezgoda, iż nawet Gazety Greckie lękają się złych z tego wypadków.

Mimo nastalego chłodnego czasu, nie ustało iednak jeszcze w niektórych częściach tutejszey stolicy grassujące morowe powietrze. Umarł nawet w tej chwili na nie tutejszy Perski Posel, którego cały jego orszak do grobu poprzedził, tak iż ani iedna osób z tego poselstwa przy życiu nie została.

### Teatr Narodowy.

W Piątek d. 21 b. m., na dochód L. Skarbka, daną będzie nowa Romanetyczna Traiedyja, oryginalnie wierszeni przez P. Mumińskiego napisana w 5 aktach: *Edy p.*

Dnia 17 i 18 Stycznia 1825 r.

Cena Zbó z różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

	1.	2.	3.	4.
Korzec	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.
— Pszenicy	10 15	9 24	9 15	9 —
— Zyta	6 —	5 24	5 15	5 —
— Jęczmienia	5 12	5 6	5 —	4 15
— Owsa	3 18	3 15	3 12	3 6
— Jagiel	16 —	15 —	14 —	13 —
— Grochu	6 —	5 24	5 15	5 —
— Rzepaku	— —	— —	— —	— —

### LOTERYJA KRAIOWA.

W 121 Ciągnieniu dnia 19 Stycznia r. b. w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z kolia zostały Numera następujące:

31. 43. 17. 78. 59.

Przysię 122 Ciągnienie dnia 26 Stycznia r. 1825 przypada.

(\*) Niemieckie i Francuzkie Gazety głoszą od kilku tygodni, iż podług nadeszłego pod d. 7 Grudnia do Tryestu własnoręcznego listu Viceadmirala Greckiego Sachture, flotta Egipska d. 12 Listopada pod Kandyią na głowę pobita i zupełnie rozproszoną bydz miała. O wielkiej tej nowinie, która z powyższego podania stała się już wątpliwą, niewiedziak nie wcale znany Kapitan palnych statków Konstanty Kanari, który d. 21 Listopada zawiązał do wyspy Syra, będąc podług własnego zeznania d. 16 Listopada przez burzę od innych Greckich okrętów oddzielony. Gazeta Hydryjska, którą do 10 Listopada posiadamy, nie także o tem zdarzeniu niedouosi. — Mamy wigo powód do wierzenia, iż rzekomy list Sachturego nigdy do Tryestu nieprzybył. (Przypisek Dostrzeżenia Austriackiego.)

**D O N I E S I E N I A.**

W Imieniu Rządu Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu,

**T R Y B U N A Ł**

Pierwszej Instancji Wolnego, Niepodległego, i Ścisłe Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu, wydał Wyrok następujący:

Działo się w Krakowie w Domu Władz Sądowych na Audyencji Publicznej Trybunału I. Instancji Wolnego, Niepodległego i Ścisłe Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu, Dnia Trzynastego Grudnia w Poniedziałek, Tysiąc Ośmset Dwudziestego Czwartego Roku.

**W Y D Z I A Ł P I E R W S Z Y.**

Obecni.

Mąkolski Prezes. Chwałigowski Prokurator.

Nowicki Sędzia.

Głuchowski Assessor.

Kuliczkowski Pisarz.

Między Starozak: Geceł Rakower Wexlarzem pod L. 60 i Benjaminek Gleitzmanem Kupcem pod L. 82 na Kazimierzu przy Krakowie zamieszkałymi skarżącymi.

A Starozak: Herszel Kirschbaum i Reszka Małżonkami, Kupcami, także na Kazimierzu przy Krakowie pod L. 61 zamieszkałymi.

**O podstępne Bankructwo obwinionemi.**

**T R Y B U N A Ł**

Po danym wniosku Urzędu Publicznego

Rozwzięciąc żądanie Staroz: Geceł Rakowera i Benjamina Gleitzmana, ażeby upadłość nad majątkiem Staroz: Herszel Kirschbaum i Reszki Małżonków, Kupców różnych Towarów Noremberskich i Bawelnianych na Kazimierzu przy Krakowie pod L. 61 zamieszkałych, jako podstępnych Bankrutów, ogłoszoną była.

Zważywszy, iż z wyprawdzonej Inkwizycyi w Urzędzie Policji Pośredniej okazało się, iż Staroz: Herszel Kirschbaum, i żona tegoż Reszka zarzuconego im bankructwa nie tylko nieudparli, ale owszem takowe dobrowolnie przyznali twierdząc tylko, że nie przez podstęp, lecz przez zbieg krytycznych okoliczności, do stanu upadłości przywiezieni zostali.

Zważywszy następnie, iż Ciż Staroz: Herszel Kirschbaum i Reszka Małżonkowie, nie posiadają żadnych funduszy (na zaspokojenie Wierzycieli służyć mogących).

**T R Y B U N A Ł** przeto

W myśl Art: 13 Kod: Han: Księgi III. Staroz: Herszel Kirschbaum i Reszkę Małżonków Kupców Towarów Noremberskich i Bawelnianych na Kazimierzu przy Krakowie pod Liczbą 61 zamieszkałych, za upadłych w majątku ogłoszą; czas zaczęcia się tej upadłości z dniem pierwszym Grudnia r. b. Tysiąc Ośmset Dwudziestego Czwartego, jako daty podania do Sądu Policji Pośredniej uznaje; przyłożenie Pieczęci na majątku upadłych rozporządza, i o uskutecznienie tego, Sad Pokoju Okręgu II. Miasta Krakowa, wzywa, mianując Kommissarzem upadłości W. Assessora Głuchowskiego, a Kuratorami PP. Borkowskiego i Stehlika Kupców Krakowskich, oraz wzywa Urząd Policji Pośredniej o dodanie straży Policcynej obwinionym, aż do ukończenia upadłości, których z Aresztów Kryminalnych, też straż odbierze. Zawieszając ustanowienie wpisu. Mocą niniejszego Wyroku z tymczasową Egzekucyją wydanego, którego wywieszenie w Izbie Audyencyonalnej Trybunału, oraz podanie do Gazet Krajowych, postanawia.

(podpisano) Mąkolski. Kuliczkowski, Pisarz.

Zalecamy i Rozkazujemy wszystkim Komornikom, od którychby się tego domagano, aby niniejszy Wyrok wyekwowali, Prokuratorom aby tego dopilnowali, Kommandantom i Urzędnikom siły Zbrojney, aby w razie potrzeby, gdy o to prawnie wezwanemi będą, pomocy dodali. (podpisano) Mąkolski.

Kuliczkowski, Pisarz

Zgodność niniejszego Głównego Wyciągu z Wyrokiem Oryginalnym Świadczą  
Kuliczkowski, Pisarz.